

Sygn. akt II K 768/12

1Ds. 747/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Gajewski

Protokolant Małgorzata Łasecka

w obecności Prokuratora --/--

po rozpoznaniu dnia 17.05.2013 r. sprawy karnej

B. L. (1) urodz. (...) w S.

syna F. i G. z d. R.

oskarżonego o to, że :

w dniu 02 kwietnia 2012 roku w L. , woj. (...) , umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób , że kierując autobusem marki A. o nr rej. (...) ulica (...) w kierunku ul. (...) nie zachowując szczególnej ostrożności i odstępu podjął manewr wyprzedzania kierującego rowerem M. K. (1) oraz zamiany pasa ruchu w lewo w miejscu gdzie na wykonanie manewru nie pozwalało oznakowanie poziome oraz konfiguracja drogi, w wyniku czego uderzył prawidłowo poruszającego się rowerem wymienionego pokrzywdzonego doprowadzając do jego upadku na jezdnię , na skutek czego M. doznał obrażeń ciała w postaci lewostronnej odmy płucnej z krwawieniem do jamy opłucnej , złamania żeber III, IV , V po stronie lewej , złamania lewej łopatki , skutkujących powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego B. L. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 177 § 2 kk i za to, na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w części tj. w kwocie 1000 (tysiąca) złotych, w pozostałym zaś zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ich ponoszenia i nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 02.04.2012 r. kierującym autobusem kursowy A. o nr rej. (...) w godzinach rannych przemieszczał się ulicami (...). W tym samym czasie M. K. (1) jechał rowerem do pracy mieszczącej się przy ul. (...) M. w L.. Około godziny 8.00 kierujący spotkali się na Ul. (...) – M.. M. K. (1) jechał przed pojazdem kierowanym przez B. L. (2).

W pewnym momencie kierujący rowerem zasygnalizował wystawiając lewą rękę zamiar skrętu w lewo, w kierunku ul. (...). Po lewej stronie znajdowała się brama wjazdowa do budynku poczty, gdzie M. K. (1) pracował. B. L. (2) widział niepewnie jadącego pokrzywdzonego i nie zauważając sygnalizacji zamiaru skrętu w lewo, wjeżdżając na części jezdni wyłączonej z ruchu, rozpoczął nie zachowując szczególnej ostrożności manewr wyprzedzania rowerzysty na skrzyżowaniu w miejscu, gdzie znaki poziome na to nie pozwalały.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 75, k. 111, zeznania M. K. k. 15, k. 112, A. K. k. 23, 112, opinia Z. K. – k. 115, k. 61, szkic – k. 25, protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 6)

W momencie, gdy kierujący rowerem znajdował się mniej więcej w połowie autobusu, który go wówczas wyprzedzał, rozpoczął manewr skrętu w lewo. Następnie uderzył w pojazd kierowany przez B. L. (1) i się od niego odbił upadając na jezdnię, na początku lewego pasa ruchu w kierunku ul. (...).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 75, k. 111, częściowo zeznania M. K. k. 15, k. 112, A. K. k. 23, 112, opinia Z. K. – k. 115, k. 61, szkic – k. 25, protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 6, dokumentacja zdjęciowa k. 25a).

W wyniku tego uderzenia, M. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci lewostronnej urazowej odmy opłucnej z krwawieniem jamy opłucnowej, złamania żebra II, IV, V po stronie lewej oraz łopatki lewej, które to obrażenia spowodowały u niego ciężkie uszkodzenie ciała pod postacią ciężkiej choroby zazwyczaj realnie zagrażającej życiu.

(dowód: opinia – k. 27)

W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że widział rowerzystę, który poruszał się z nim równolegle lewym pasem ruchu i widział jak rowerzysta, na wysokości poczty zbliża się do jego pojazdu. Następnie w sposób niesygnalizowany skręcił w lewo uderzając w bok autobusu. Na rozprawie dodał, iż rowerzysta dziwnie się zachowywał i jechał zamasyście.

B. L. (1) w chwili zdarzenia skończy 62 lat. Jest z zawodu kierowcą. W przeszłości nie był karany. Nie cierpi na schorzenia natury psychologicznej psychiatrycznej lub neurologicznej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – 75, 112, informacja z K. – k. 77)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne tylko w tej części, w której potwierdził, że w dniu 02.04.2012 r. poruszał się pojazdem marki A. po ul. (...) maja w L.. Sąd nie miał również wątpliwości, co do wiarygodności wyjaśnień w zakresie zaistnienia faktu uderzenia przez rowerzystę w jego pojazd. W tym zakresie bowiem twierdzenia oskarżonego znajdują odzwierciedlenie w pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy, w szczególności w zeznaniach świadków i pośrednio niewykluczającej tej okoliczności opinii biegłego.

Natomiast niewiarygodna jest wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego, jakoby rowerzysta jechał z nim równolegle jednym pasem ruchu już w momencie, gdy na ul. (...) maja tworzą się dwa pasy ruchu, w tym jeden w lewo, w kierunku ul. (...). Nadto jako nieprawdziwe Sąd potraktował te twierdzenia oskarżonego, gdy usiłował przekonać, że M. K. (1) nie sygnalizował skrętu w lewo.

Przedstawiona wyżej relacja oskarżonego nie tylko bowiem pozostaje w sprzeczności z wersją zdarzeń zaprezentowaną przez jedyne go bezpośredniego świadka zdarzenia w osobie A. K. (2), który stwierdził stanowczo, iż kierujący rowerem sygnalizował zamiar skrętu w lewo, lecz jest także nie do pogodzenia z konkluzją opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych który wykluczył, aby oba pojazdy – biorąc pod uwagę niekwestionowane w sprawie miejsce w jakim doszło do ich kontaktu – mogły poruszać się w sposób opisany przez B. L. (1).

Tym samym zadaniem Sądu twierdzenia oskarżonego w wyżej wymienionym zakresie, stanowią jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do pomniejszenia winy w zaistniałym zdarzeniu.

Sąd jako wiarygodną potraktował w części relację pokrzywdzonego M. K. (1). W szczególności jako prawdziwy ocenić należy ten opis zdarzenia jak świadek przedstawiał sposób kierowania przez niego rowerem, a mianowicie fakt sygnalizacji zamiaru skrętu w lewo oraz wykluczenie sytuacji, aby poruszał się przed skrzyżowaniem równoległe z pojazdem oskarżonego. Ten fragment jego zeznań pokrywa się bowiem nie tylko z zeznaniami A. K. (2), lecz także z wnioskami końcowymi opinii biegłego.

Natomiast Sąd jako niewiarygodne potraktował tę jego relację, gdy usiłował przekonać, że przez cały czas obserwował przez ramię autobusu. Gdyby założyć, w ślad za twierdzeniami pokrzywdzonego, że w istocie tak było, to widząc wyprzedzający go pojazd z pewnością nie podjąłby manewru skrętu w lewo. Tymczasem manewr taki wykonał i uderzył w bok wyprzedzającego go autobusu.

Sąd jako prawdziwe ocenił zeznania A. K. (2). Wprawdzie na rozprawie świadek zeznawał nieco odmiennie niż bezpośrednio po zdarzeniu, lecz ową sprzeczność wyjaśnił twierdząc, że pełniejsze są zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wówczas to świadek w sposób stanowczy stwierdził, iż widział, jak rowerzysta sygnalizuje zamiar skrętu w lewo, zjeżdża na lewy pas ruchu i jest w tym momencie wyprzedzany przez autobus. Naprowadzoną wersję wydarzeń świadka uznać należy za prawdziwą albowiem nie było żadnego powodu by sądzić, iż relacjonował on w sposób odmienny niż to, co w istocie zapamiętał. Jako osoba obca dla zainteresowanych nie miał także żadnego interesu aby zeznawać w sposób korzystny dla kogokolwiek. Zresztą opis świadka koreluje z tym, co wynika z opinii biegłego, co tylko utwierdza w przekonaniu, że jest to dowód pełnowartościowy, mogący stanowić podstawę czynionych ustaleń w sprawie.

Oceniając w dalszej części opinię eksperta Sąd doszedł do przekonania, że jest ona rzetelna, w pełni przydatna i pozwala na stanowcze ustalenie rzeczywistych przyczyn tego feralnego zdarzenia. Należy podkreślić, iż biegły posiada doświadczenie w dziedzinie, w której wydał przedmiotową opinię i w związku z tym brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jego wniosków. Tym bardziej, że wnioski te zostały w sposób logiczny i tym samym przekonujący uzasadnione – także na rozprawie, w sposób świadczący o profesjonalizmie autora. Nie było zatem żadnego racjonalnego argumentu, by opinii tej odmówić wiary.

Biegły w sposób szczegółowy wyjaśnił, w czym upatruje błędnie postępowanie oskarżonego i Sąd wnioski te uznaje jako swoje. Jest niewątpliwym, że słusznie w opinii zostało zauważone, że z uwagi na miejsce upadku rowerzysty tj. początek pasa do skrętu w lewo, nie było możliwości, aby autobus wykonał manewr wyprzedzania w sposób prawidłowy, nie wjeżdżając na wyłączony z ruchu fragment jezdni oraz znak poziomy P - 4. Nadto mając na względzie niepewne zachowanie rowerzysty, o którym zresztą wspomina także sam oskarżony, manewru wyprzedzania, bacząc na zachowanie szczególnych środków ostrożności, w ogóle nie powinien był podjąć. Tym bardziej, że w

takiej sytuacji odstęp od rowerzysty wyprzedzanego powinien być większy niż 1 metr, a jak biegły stwierdził, warunki drogowe nie pozwalały na zachowanie aż takiej dużej odległości.

Konkludując, w danej sytuacji drogowej, od kierującego autobusem oskarżonego należało wymagać, aby odstąpił od - zresztą niedozwolonego w tym miejscu - manewru wyprzedzania i zaczął na dalsze zachowanie, niepewnie poruszającego się jezdnią rowerzysty.

Nadmienić na marginesie należy, że uwagi na okoliczność, iż w pierwszej wersji opinia opierała się na zeznaniach oskarżonego, Sąd dopuścił do opinii uzupełniającej celem stwierdzenia, czy wyjaśnienia oskarżonego, z pominięciem jego zeznań rzutują na jej ostateczną konkluzję.

Dodać także należy, że Sąd, z przyczyn o których niżej, nie podzielił argumentacji biegłego, że w przypadku ustalenia, iż pokrzywdzony sygnalizował zamiar skrętu w lewo, nie przyczynił się do sytuacji wypadkowej.

Jako wiarygodną Sąd ocenił wszystkie opinie biegłego z zakresu chirurgii ogólnej skoro żadna ze stron ekspertyz tych nie kontestowała, a wnioski w nich zawarte, jawią się jako logiczne i uzasadnione.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują dokumenty załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Poddając merytorycznej analizie zasadność zarzutu postawionemu oskarżonemu zauważyć należy, że znamiona występkę wypadku drogowego stypizowane zostały przez ustawodawcę w normie art. 177 § 1 lub § 2 k.k. - w zależności od powstałych skutków. Zgodnie z § 1 art. 177 k.k. przestępstwo to popełnia ten, kto naruszając - chociażby nieumyślnie - zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...) powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu reguł ostrożnego postępowania odnoszących się do sfery ruchu pojazdów. Oprócz przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym, kierowcy mają również obowiązek przestrzegania ogólnego nakazu prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, a także w niektórych sytuacjach zachowania szczególnej ostrożności. Pojęcie szczególnej ostrożności było wielokrotnie interpretowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i rozpowszechniane w środkach masowego przekazu. Jest to rozważne prowadzenie pojazdu mechanicznego polegające na przedsięwzięciu ze strony kierującego takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także powstrzymywania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Jak już wspomniano, jednym z warunków prawidłowego prowadzenia pojazdu jest dostosowanie się do obowiązujących na drodze znaków poziomych i pionowych. Jedną z podstawowych zasad obowiązujących w ruchu drogowym jest to, że manewr wyprzedzania wykonuje się w miejscu dozwolonym. Zakaz wyprzedzania może być wprowadzony nie tylko znakami pionowymi, lecz także poziomymi. Jednym z takich znaków jest P-4 "linia podwójna ciągła" rozdzielają pasy ruchu o kierunkach przeciwnych i oznaczająca zakaz przejeżdżania przez tę linię i najeżdżania na nią (§ 86 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych z 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych). Tymczasem w sprawie jest niewątpliwym, że oskarżony - wyprzedzając rowerzystę nie zastosował się do w/w znaku, co najlepiej obrazuje zdjęcie z miejsca zdarzenia (vide: nr 9 na k. 26a).

Dalej kolejnym obowiązkiem wyprzedzającego jest upewnienie się, czy wyprzedzany pojazd nie sygnalizował zamiaru zmiany kierunku ruchu (art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy o ruchu drogowym). W realiach sprawy zaś ponad wszelką wątpliwość M. K. (1) sygnalizował, że zamierza zjechać na lewy pas ruchu w kierunku ul. (...), a mimo to B. L. (1) podjął manewr jego wyprzedzania.

W końcu od wyprzedzającego wymaga się aby zachował od wyprzedzanego jednoślada odstęp co najmniej 1 metr, przy zachowaniu jednocześnie szczególnej ostrożności. Mając zaś na uwadze okoliczności zdarzenia, a mianowicie wąski odcinek jezdni oraz niepewne zachowanie rowerzysty, B. L. (1) w ogóle manewru wyprzedzania nie powinien był podjąć. Zatem decydując w sposób odmienny naruszył kolejną z reguł obowiązujących w ruchu drogowym.

Zważywszy zaś, co jest niezaprzeczalne, że na skutek tego działania pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Sąd zważyć także musi, że również kierujący rowerem nie zachował się w danych okolicznościach w sposób prawidłowy i tym samym przyczynił się do zaistniałego wypadku. W ocenie Sądu błędem pokrzywdzonego było nieupewnienie się, czy manewr skrętu w lewo jest bezpieczny. Innymi słowy, czy nie zajdzie drogi wyprzedzającemu go w tym czasie innemu pojazdowi. Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru (tak też: Wyrok z dnia 8 marca 2006 r. Sąd Najwyższy IV KK 416/05). M. K. (1) z pewnością nie upewnił się czy może wykonać bezpieczny manewr skrętu w lewo skoro uderzył w sam środek wyprzedzającego go pojazdu.

Jako osoba zdrowa oskarżony był zdolny do ponoszenia winy w sprawie.

Od strony podmiotowej Sąd uznał, że oskarżony czynu powyższego dopuścił się z winy mieszanej. Z jednej strony wyprzedzając rowerzystę umyślnie naruszył podstawowe reguły obowiązujące w ruchu drogowym, nie stosując się do znaku P- 4, oraz nie zachowując nakazanego przepisami odstępu od wyprzedzanego, z drugiej zaś doprowadził w wyżej opisany sposób do wypadku, którego z pewnością nie chciał ani się nań nie godził.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestię wymiaru kary i środków karnych (art. 56 k.k.) oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo Sąd jako okoliczności łagodzące uwzględnił:

- znaczny stopień przyczynienia się pokrzywdzonego
- uprzednią niekaralność za przestępstwa.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał natomiast:

- rozległe skutki, jakie tym zdarzeniem spowodował u pokrzywdzonego.

Mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności obciążające oraz łagodzące, jak również ustawowe zagrożenie karą za przestępstwo, będącego przedmiotem niniejszej sprawy - kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, Sąd na podstawie art. 177 § 2 k.k., wymierzył

oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał także, iż kara ta powinna być orzeczona w formie wolnościowej. Zgodnie z art. 69 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary może mieć zastosowanie w przypadku występowania pozytywnej prognozy kryminologicznej, to jest uzasadnionego przypuszczenia, że oskarżony nie popełni kolejnego przestępstwa. W celu ustalenia przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd analizuje między innymi właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego sposób życia przed oraz po popełnieniu przestępstwa.

Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie i prowadzi ustabilizowane życie. W związku z powyższym Sąd zdecydował się na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sąd uznał, że tak ukształtowany rodzaj i wymiar kary będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Dwuletni okres próby pozwoli zweryfikować, czy danie oskarżonemu szansy pozostawania na wolności i obdarzenie go "zaufaniem" ze strony Sądu było zasadne.

Mając na względzie zasady słuszności, Sąd uznał że oskarżony powinien ponieść koszty procesu jedynie w części tj. w kwocie 1000 złotych. Takie ustalenie wynika z faktu przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia oraz z tego, że pierwsza z opinii dotyczącej rekonstrukcji wypadku, nie została wzięta pod uwagę ani przy sporządzaniu aktu oskarżenia, ani przy wyrokowaniu. W pozostałym zakresie Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów i nie wymierzył mu opłaty.